

Św. Jakuba - 25 lipca

Święty Jakubie, pogromco
pogan, Europa cię potrzebuje!

25-07-2024

6.1 Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak naprawiali sieci, powołał ich i poszli za Nim^[1].

Wszystko rozpoczęło się wtedy, kiedy Jezus powołał kilku rybaków znad Jeziora Tyberiadzkiego. Przyjęli oni to wezwanie, poszli za Nim i przebywali z Nim około trzech lat.

Uczestniczyli w Jego codziennym życiu, byli świadkami Jego modlitwy, Jego przepełnionego dobrocią miłosierdzia dla grzeszników i cierpiących, byli świadkami Jego mocy. Z uwagą słuchali Jego słów. Takich słów nigdy jeszcze nie słyszeli. W tym czasie uczniowie poznali „rzeczywistość, która odtąd zawładnie nimi na zawsze; a mianowicie, doświadczenie życia z Jezusem. Chodzi tu o doświadczenie, które zburzyło ramy ich poprzedniego życia. Uczniowie opuścili rodziny, zostawili pracę i swoje posiadłości. Było to doświadczenie, które wprowadziło ich w nowy tryb egzystencji.

Pewnego dnia Jezus wezwał do pójścia za sobą Jakuba, syna Salome, jednej z kobiet, które usługiwały Mu ze swoich dóbr i która była obecna na Kalwarii, oraz jego brata, Jana. Apostoł Jakub znał już Pana wcześniej, zanim wezwał go

ostatecznie, i cieszył się Jego szczególną miłością, obok Piotra i jego brata. Jakub był obecny podczas przemienienia na Górze Tabor, był świadkiem cudu wskrzeszenia córki Jaira i jednym z trzech uczniów, których Nauczyciel zabrał ze sobą, by towarzyszyli Mu w Getsemani na początku Męki. Z powodu ich porywczosci Pan nadał obu braciom grecki przydomek *Boanerges* (Mk 3, 17), „synowie gromu”.

Dzisiejsza Ewangelia (Mt 20, 20-28) opowiada o szczególnym wydarzeniu z życia Jakuba Apostoła. Jezus dopiero co opowiedział o czekającej Go w Jerozolimie Męce i Śmierci: *Oto idziemy do Jerozolimy – powiedział – a [tam] Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skażą Go na śmierć i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie*. Nauczyciel

odczuwał potrzebę podzielenia się ze swoimi uczniami uczuciami, które napełniały Jego duszę. Wtedy właśnie podeszła do Niego matka Jakuba i Jana i, oddając Mu pokłon, poprosiła Go o zaszczytne miejsca dla swoich synów w nowym królestwie. Jezus zwrócił się do braci i zapytał, czy mogą dzielić z Nim kielich, który On ma wypić, to znaczy: czy mogą podzielić Jego los. Podanie drugiemu człowiekowi swojego kielicha do wypicia było traktowane w starożytności jako wielka próba przyjaźni. Oni odpowiedzieli: *Możemy*. Świadczyło to o ich gotowości, o zdecydowaniu. Jest to postawa właściwa nie tylko dla młodych ludzi, ale dla wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza dla tych, którzy chcą być apostołami Ewangelii. Jezus przyjął tę wielkoduszną odpowiedź uczniów i powiedział im: *Kielich mój (...) pić będziecie*, będziecie uczestnikami moich cierpień, dopełnicie w swoim

życiu moją Mękę. Nieco później, około roku 44., Jakub zostanie ścięty na rozkaz Heroda, Jan zaś będzie poddawany niezliczonym próbom, cierpieniom i prześladowaniom w ciągu całego swego życia.

Od tamtej chwili, kiedy Chrystus odkupił nas na Krzyżu, cierpienie chrześcijanina polega na piciu kielicha Pańskiego, na uczestnictwie w Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu. Przez swoje cierpienia w jakiś sposób dopełniamy Jego Mękę, która trwa nadal w czasie i ciągle wydaje swe zbawcze owoce. Cierpienie ludzkie staje się cierpieniem odkupieńczym, jeśli jest złączone z cierpieniami Pana. Stanowi ono ów kielich, który z Jego miłosierdzia wraz z Nim dzielimy. Gdy stajemy w obliczu przeciwności, choroby, cierpienia, Jezus zadaje nam to samo pytanie: *Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?* A my, jeśli jesteśmy z Nim

zjednoczeni, odpowiemy twierdząco, a potem z pokojem i radością zniesiemy to, co z ludzkiego punktu widzenia nie jest przyjemne. Przy Chrystusie nawet cierpienie i niepowodzenie zamieniają się w radość i pokój. „Na tym polegała wielka rewolucja chrześcijańska: zamienić ból w owocne cierpienie; ze zła uczynić dobro. Pozbawiliśmy diabła tej broni..., a z nią zdobywamy wieczność”^[2].

6.2 Od chwili, kiedy Jakub zdradził się ze swoimi ambicjami – bynajmniej nie całkiem szlachetnymi – aż do dnia jego męczeństwa miał miejsce długi proces wewnętrzny. Owa porywczność, z jaką wystąpił przeciwko Samarytanom, którzy nie chcieli przyjąć Jezusa, *ponieważ zmierzał do Jerozolimy (Łk 9, 53)*^[3], przemieni się potem w żarliwość o dusze. Stopniowo, zachowując swoją osobowość, uczył się, że żarliwość w sprawach Bożych nie powinna być

przykra i opierać się na przemocy, i że jedyną wartościową ambicją jest chwała Boża. Klemens

Aleksandryjski opowiada, że kiedy Apostoł został zaprowadzony przed sąd, gdzie miał zostać skazany, wykazał taką prawość, że jego oskarżyciel podszedł do niego i prosił o wybaczenie. Jakub zastanowił się, a następnie objął go i powiedział: „Pokój niech będzie z tobą”, a potem obaj przyjęli palmę męczeństwa^[4].

Gdy dzisiaj rozważamy życie Apostoła Jakuba, bardzo pożyteczne może być dla nas dostrzeżenie jego wad oraz wad wszystkich Dwunastu, których wybrał Pan. Nie byli ani mężni, ani mądrzy, ani prostoduszni. Widzimy ich raczej jako ludzi ambitnych, kłótliwych, małej wiary. Jakub będzie wśród Apostołów pierwszym męczennikiem. Tak wiele może zdziałać pomoc Boża! Jakże będzie dziękował Bogu w niebie za to, że poprowadził go innymi

drogami, niż te, o których sam marzył. Tak właśnie czyni Pan: ponieważ jest dobry i nieskończenie mądry, i kocha nas, często nie daje nam tego, o co prosimy, ale to, co jest dla nas odpowiednie.

Jakub, podobnie jak inni Apostołowie, miał wady i słabości, które wyraźnie widzimy w przekazach Ewangelistów. Ale obok tych braków i upadków miał wielką duszę i wielkie serce.

Nauczyciel był zawsze cierpliwy wobec niego i pozostałych uczniów, dlatego potrzebował czasu, by ich nauczać i ukształtować zgodnie z mądrą pedagogią Bożą. „Zwróć uwagę – pisze św. Jan Chryzostom – jak sposobem postawienia zachęca ich [tzn. Jana i Jakuba] i pociąga. Nie powiedział: «Czy możecie ponieść śmierć?» ani «Czy możecie przelać waszą krew?», ale jak? Czy możecie pić kielich? Potem, aby ich do tego zachęcić, mówi: Który Ja mam pić, żeby byli na to bardziej gotowi ze

względu na wspólnotę z Nim. Nazywa to także chrztem, pokazując, że nastąpi w wyniku tego wielkie oczyszczenie dla świata”^[5].

Pan powołał również nas. Nie dopuszczajmy do siebie zniechęcenia, jeżeli nasze słabości i wady okazują się trudne do wykorzenia. Jeśli zwrócimy się o pomoc do Jezusa, On doda nam otuchy do dalszej pokornej i bardziej stanowczej walki. Nam również Pan okazuje cierpliwość i daje nam kolejne szanse.

6.3 W drugim Liście do Koryntian św. Paweł przypomina nam:

Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas (2 Kor 4, 7). Jesteśmy czymś bardzo kruchym, o słabej odporności, a jednak możemy przechowywać w sobie niezrównany skarb, ponieważ Bóg, pomimo

ludzkiej słabości, dokonuje w nas cudów. I właśnie dlatego, żeby było widoczne, że to On działa i zapewnia skuteczność, *wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć (...), tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga (1 Kor 1, 27.29).* Napisał to człowiek, który dawniej sam prześladował Kościół. Mając Boga w duszy, my, chrześcijanie możemy żyć równocześnie „w niebie i na ziemi, ubóstwieni, ale świadomi, że należymy do świata i jesteśmy ziemią, kruchą, jak wszystko co z ziemi, niczym gliniane naczynie, którego Pan zechciał użyć. Gdy się stłukło, sklecaliśmy je z powrotem za pomocą drutu, jak synowie marnotrawni: zgrzeszyłem przeciw niebu i przeciw Tobie...”^[6]. W dawnych czasach drucianą siatką spinano rozbite naczynia, żeby mogły jeszcze służyć.

Bóg zapewnia owocność człowiekowi, który w swojej pokorze czuje się jak naczynie gliniane; który nosi w swoim ciele konanie Jezusa (2 Kor 4, 10); który pije kielich Męki, ten sam, który pił Jezus; i do którego zaprosił On Jakuba.

Tradycja podaje, że Apostoł Jakub nauczał także w Hiszpanii. Żarliwość duszy zaprowadziła go na koniec znanego wówczas świata. Ta sama tradycja mówi o trudnościach, z którymi spotkał się na początku swojej pracy ewangelizacyjnej, i o tym, że wówczas objawiła mu się w żywym, śmiertelnym ciele Najświętsza Maryja Panna, żeby dodać mu odwagi. Być może nas również ogarnie kiedyś zniechęcenie i będziemy przygnębieni z powodu przeszkód, które nam utrudniają niesienie Chrystusa innym ludziom. Możemy spotkać się z niechęcią, szyderstwami, sprzeciwem. Ale Jezus nas nie opuści. Zwróćmy się do Niego

i mówmy za św. Pawłem: *Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni (2 Kor 4, 8).* Zwróćmy się także do Najświętszej Maryi Panny, a zawsze znajdziemy w Niej, jak św. Jakub, pociechę i radość, by podążać naprzód swoją drogą.

* Św. Jakub urodził się w Betsaidzie. Był synem Zebedeusza i Salome, starszym bratem św. Jana Ewangelisty. Był jednym z trzech uczniów obecnych podczas Przemienienia i agonii Chrystusa w Getsemani, uczestniczył też w innych ważnych wydarzeniach życia publicznego Jezusa. Jako pierwszy Apostoł oddał życie za głoszenie zbawczego orędzia Chrystusa. Jego energia i siła sprawiły, że Pan nazwał go *synem gromu*. Prowadził działalność apostolską w Judei i Samarii, a także – według starej

tradycji, potwierdzonej ważnymi świadectwami – przybył do Hiszpanii. Powróciwszy do Palestyny, poniósł męczeńską śmierć na rozkaz Heroda Agryppy około roku 44. Jego szczątki przeniesiono do Santiago de Compostela, ośrodka pielgrzymek, zwłaszcza w średniowieczu, i ogniska wiary dla całej Europy.

[1] *Mszał Rzymski, Msza św. z dnia, antyfona na wejście, por. Mt 4, 18.21.22.*

[2] *Bruzda, 887.*

[3] Samarytanie szczególną niechęcią darzyli żydowskich pielgrzymów udających się do Jerozolimy (przyp. red.).

[4] Por. Klemens Aleksandryjski, *Hyspotyp*, cyt. za: Euzebiusz, *Historia Ecclesiastica*, 11, 9.

^[5] Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, 65, 3-4.

^[6] S. Bernal, *Josemaría Escrivá de Balaguer. Szkic biografii Założyciela Opus Dei*, Katowice 1991, s. 311.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/sw-jakuba-2/> (01-03-2026)